



Guz, rany, niewyobrażalny ból... Ratujemy sobotnie Piwko..

Sobota. Zaplanowana jako relaksująca, bez wystaw, ot, spacer, spotkanie, może trochę ruszymy remont domu... I rozpaczliwy telefon od kociej opiekunki "kot mi się schował w piwnicy, ale coś mu jest, chyba wypadł odbyt, błagam pomocy!!". Opiekunka to niemłoda pani...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/8rjdmz>

